

Budżetowanie a samoobsługa

„No dobrze, fajny ten wasz system, tylko jak te dane wydobyć z naszej ewidencji...? Ile to trwa, ile kosztuje, kto mógłby to zrobić? Nasze IT jest obecnie bardzo obciążone pracą, wykonanie pełnych procedur zasilania Hurtowni Danych danymi o wykonaniu z obecnych systemów Waszymi siłami kosztuje, a nasz budżet jest ograniczony... A poza tym chcielibyśmy móc zarządzać naszym narzędziem controllingowym samodzielnie, bez konieczności wzywania naszych informatyków...”

Zdarzało się nam takie zdania słyszeć wiele razy. Spotkaliśmy już u Naszych klientów większość dostępnych na polskim rynku systemów ewidencyjnych, wiemy o nich tyle, że moglibyśmy sprzedawać dostawcom systemów ERP wyniki badań satysfakcji ich Klientów (choć oczywiście z zawodowej rzetelności zostawiamy takie informacje dla siebie ☺). Czasem zdarzało się, że całe wdrożenie narzędzia controllingowego grzęzło gdzieś w gąszczu tabelek i uzgodnień prawidłowości procesu zasilania danymi Hurtowni Danych.

To oczywiście bardzo ważne i na dłuższą metę trudno jest takiemu systemowi controllingowemu, jak EURECA funkcjonować bez zasilania aktualnymi danymi transakcyjnymi. Ale w pewnym momencie postawiliśmy zadać sobie kilka pytań:

- Czy można wdrożyć takie narzędzie nie robiąc na początku automatycznego mechanizmu zasilania Hurtowni Danych, tylko najpierw „karmiąc je na żądanie” danymi z obecnych raportów, wykonywanych w MS EXCEL – a dopiero później automatyzując ten proces?
- Albo czy można NAJPIERW zaspokoić potrzebę usprawnienia planowania i budżetowania, a dopiero potem zautomatyzować proces zasilania systemu danymi o wykonaniu?
- A może by tak dać controllerom możliwość SAMODZIELNEGO zbudowania Hurtowni Danych przy użyciu narzędzia nie wymagającego specjalistycznej wiedzy informatycznej, zbliżonego sposobem obsługi do znanego wszystkim arkusza MS EXCEL?

Bo przecież głównym celem jego wdrożenia nie jest analiza historii, tego co było, tylko patrzeć w przyszłość, modelowanie przedsiębiorstwa, próba znalezienia prawidłowości, które rządzą jego wynikami. Robimy bardzo różne wdrożenia – a różnią się one na dobrą sprawę katalogiem wymiarów/ przekrojów decyzyjnych, stosowanych do planowania i analiz w poszczególnych Firmach, obserwowanymi miarami oraz zależnościami matematycznymi pomiędzy nimi.

Inną obserwacją, którą poczyniliśmy w toku lat naszej pracy był fakt, iż złożoność procesów budżetowych i budowy modeli controllingowych w firmach średniej wielkości wcale nie różni się specjalnie od firm dużych. Większość różnic polega na ilości danych do przetworzenia, ale nie ma ich zbyt wiele w samej logice modelu. Mało tego – wiele firm średniej wielkości to przecież tak naprawdę polskie oddziały międzynarodowych korporacji, które muszą na co dzień myśleć złożonością naprawdę „dużego” biznesu. A do tego zwykle bardzo ograniczona w tej wielkości firmach jest dostępność zasobów IT – bo albo są po prostu niezbyt liczne, albo obciążone wieloma innymi zadaniami, albo ... po prostu zlokalizowane gdzieś za granicą i zupełnie niedostępne.

Wyposażyliśmy zatem system w możliwości zdefiniowania całej jego parametryzacji za pomocą ... EXCELA. Tak, by z arkusza kalkulacyjnego (czyli najbardziej elastycznego narzędzia obliczeniowego, jakie widziałem do tej pory – nie licząc kartki papieru i ołówka oczywiście) można było „wciągnąć” do EUREKI z obecnych EXCELOWYCH plików z budżetami gotowe katalogi poszczególnych wymiarów (wraz ze zdefiniowaniem ich struktury), w samym systemie zdefiniować miary i wzory, na podstawie tego wszystkiego w KILKA DNI ułożyć gotową strukturę budżetową i dać do niej dostęp użytkownikom. Kilka tygodni pracy i ... udało się!

A co z danymi? Tutaj przypomnieliśmy sobie niezliczone ilości EXCELOWYCH plików z budżetami, jakie widzieliśmy do tej pory. I okazało się, że wbrew pozorom, 90% z nich ma bardzo podobny, powtarzalny układ. I bez większych problemów można stworzyć interfejs, który po naprawdę niewielkim zamodelowaniu danych (i to robionym przez controllera, nie przez IT, NIE WYMAGAJĄCYM SPECJALNEJ WIEDZY INFORMATYCZNEJ), pozwoli zaczytać te dane do systemu. Inaczej mówiąc – robimy podstawowy raport z systemu ERP (np. obrotówkę z kont księgowych lub typowy raport ze sprzedaży), eksportujemy go do postaci pliku „.xls” (funkcja dostępna w prawie wszystkich, nawet bardzo starych systemach ERP), ten plik formatujemy zgodnie z zaleceniami Naszych Konsultantów, zapisujemy go we wskazanej lokalizacji na dysku, uruchamiamy w EURECE funkcję, pobierającą dane z pliku do systemu i ... gotowe.

Okazało się, że przy takim podejściu można całe wdrożenie skrócić o ponad 2/3, uzyskując bardzo ciekawe efekty użytkowe. Czyli wyeliminować całą mozolną, ręczną obróbkę danych budżetowych, sklejanie budżetu z wielu plików EXCELA (to zrobi za nas system), sprawnie porównać plany z wykonaniami, dowolnie modyfikować naszą strukturę budżetową już w trakcie eksploatacji, prezentować wyniki zainteresowanym w postaci „samoobsługowej”.

A do tego spada – i to wydatnie – zarówno pracochłonność konsultantów, jak też koszt całego przedsięwzięcia. A przecież we wdrożeniach narzędzi informatycznych właśnie o to chodzi!

Jak więc to zrobić, by wdrożenie systemu controllingowego trwało kilka dni zamiast kilku miesięcy? Jak się do tego przygotować? Jak to możliwe, że taki projekt wymaga kilkakrotnie mniejszego budżetu? O tym właśnie opowiemy podczas naszego cyklu seminariów i webinarów, na które już dziś serdecznie zapraszam.

Więcej informacji o seminariach: www.c-systems.pl/seminarium

Więcej informacji o webinarach: www.c-systems.pl/webinarium

Prezes Zarządu

Witold Kilijański